



Opublikowane na: Mława (mlawa.pl)

Autor: Krzysztof Napierski

Mławianie uczcili pamięć swojego patrona

Publikowane od

24.04.2019 15:46:52



Wczorajszy silny, porywisty wiatr nie zniechęcił mieszkańców do udziału w uroczystościach poświęconych patronowi miasta. Zostało zapalono znicze i oddano hołd Wojciechowi, pod którego pomnikiem zebrali się licznie mieszkańcy oraz delegacje.

Uroczystość na placu przy mławskim ratuszu poprowadziła sylwetką patrona miasta przybliżyła krótko obecnym Dyrektorem Muzeum Ziemi Zawkrzeskiej Barbara Zaborowska. Wzięły Wojciech był czeskim

duchownym, biskupem praskim. Jesienią 996 r. przybył do Polski z misją nawracania pogan na katolicyzm. Panujący wówczas książę, a późniejszy król Polski, Bolesław Chrobry, bardzo ucieszony z obecności czeskiego biskupa, chciał, by ten pośredniczył w jego misjach dyplomatycznych. Duchowny odmówił, wyrażając za to chęć pracy ewangelizacyjnej wśród plemion pogańskich. Wiosną 997 r., pod eskortą 30 wojów księcia Bolesława, czeski zakonnik przybył na ziemię pruskie, gdzie realizował swoją własną misję, która ostatecznie zakończyła się jego śmiercią. 23 kwietnia 997 r. zbrojny oddział Prusów otoczył trzech misjonarzy: Wojciecha, jego przyrodniego brata Radzima Gudentego oraz subdiakona Benedykta Bogusza. Według podań historycznych zbrojni Prusowie otoczyli duchownych tuż po odprawionej przez nich mszy świętej. Pojmany zwiózł i zawleczono na pobliski pagórek, gdzie miała miejsce czeska śmierć Wojciecha. Jego dwaj towarzysze uniknęli podzielenia tragicznego losu. Po jakimś czasie zostali uwolnieni i wrócili do Polski, przynosząc ze sobą wiadomości o śmierci czeskiego biskupa. Bolesław Chrobry wykupił od Prusów ciało męczennika, które uroczyście sprowadzono do Gniezna. Dwa lata po swojej śmierci Wojciech został ogłoszony świętym. W 1000 r. podczas tzw. „zjazdu gnieźnieńskiego” cesarz Otto III odbył pielgrzymkę do jego grobu. Święty Wojciech przez potomnych określany jest często jako „apostoł Prus”.

We wtorek 23 kwietnia br., 1022 lata po jego śmierci, a jednocześnie w dzień liturgicznego wspomnienia, pod pomnikiem świętego Wojciecha zebrali się mieszkańcy, delegacje, przedstawiciele parlamentu oraz władze miasta i powiatu, aby uczcić pamięć czeskiego męczennika, a zarazem patrona Miawy, którego wizerunek widnieje w herbie miasta.

- Dziękuję państwu za liczną obecność na naszych corocznych uroczystościach. Jak powiedziała pani dyrektor Muzeum Ziemi Zawkrzeskiej, w połowie XVII wieku ówczesni mieszkańcy Miawy zdecydowali, że w herbie miasta zostanie umieszczony święty Wojciech, który wówczas był patronem całej Rzeczypospolitej. Od tamtej pory Miawa ma swojego patrona, pod pomnikiem którego wciąż stoimy. Jego krótkie i bogate życie przerwała czeska śmierć. Zginął za swoją wiarę, za niesienie miłości i nauk Chrystusa. Nasi przodkowie z potrzeby serca zdecydowali, żeby ten wielki święty opiekował się naszym miastem, którego koleje losu, jak doskonale wiemy, były niełatwe. Miawa wielokrotnie w swojej historii była niszczone, palona i grabiona, jednak dzięki wysiłkom naszych przodków zawsze była odbudowywana – powiedziała burmistrz Sławomir Kowalewski. – Dziękujemy dziś naszym przodkom za przyjęcie świętego Wojciecha jako patrona miasta. Dziękujemy za trud pokoleń przy odbudowie naszego wspólnego domu. Pamiętajmy jednak o tym, co jest naszym zadaniem. Do nas bowiem należy budowa naszego wspólnego „jutra”. Zwracam się tu szczególnie do młodych ludzi, którzy tak licznie przybyli na dzisiejsze obchody. Święto patrona miasta jest skierowane głównie do was, najmłodszych obywateli, ponieważ to od was zależy nasza przyszłość. To wy będziecie budować Miawę i pracować na to, aby wszystkim nam żyło się w niej jak najlepiej – dodał burmistrz.

Mateusz Przybyszewski / UMM

















































Adres źródłowy: <https://mlawa.pl/arttykul/mlawianie-uczili-pamiec-swojego-patrona>